

niedziela, 09.05.2021

„Bóg jest miłością” (J 15,9-17)

Zdanie pojawiające się w tytule rozważania pochodzi z czytanego dzisiaj jako drugie czytanie fragmentu Pierwszego Listu św. Jana Apostoła (4,8). „Bóg jest miłością” i tę prawdę Jezus przybliży swoim uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy. Nie jest to tylko prawda o Bogu, ale każdym z nas umiłowanym przez Boga. Co to znaczy, że „Bóg jest miłością”? Co ta prawda znaczy dla nas?

Przybliżenie prawdy o Bożej miłości może wyjść paradoksalnie od słowa „nienawiść”, które jest przeciwieństwem „miłości”. „Nie-nawidzić”, czyli „nie widzieć kogoś, odwrócić od niego swój wzrok”. Nienawidzić to znaczy patrzeć nie na zewnątrz siebie, lecz do wewnątrz siebie, widzieć siebie. Nienawiść to forma egoizmu jako skupienia na sobie, zapatrzenia się w siebie, zamknięcia się w kręgu wyznaczanym przez własny wzrok. Jeśli zatem mówimy, że Bóg jest miłością, to chcemy powiedzieć, że Bóg jest wolny od egoizmu, nie żyje sobą, lecz w odniesieniu do człowieka. Miłość Boga to relacja z człowiekiem, w której Bóg daje człowiekowi istotę siebie, swoje życie, swoją miłość: „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3,16).

Dlaczego jest nam trudno uwierzyć w Bożą miłość? Może również dlatego, że na Bożą miłość przenosimy nasze ludzkie doświadczenie miłości. Sami nierzadko niezdolni do miłości projektujemy tę nieumiejętność na Boga. W czym jest największy problem ludzkiej miłości? Nie w tym, że nie kochamy, albo że kochamy za mało, albo że kochamy tylko wybranych. Problem leży w tym, że myśląc o miłości do drugiej osoby, tak naprawdę myślimy o sobie. Problemem ludzkiej miłości pozostaje w istocie egoizm. Potrzebujemy drugiego, by zaspokoić swoje potrzeby, nakarmić swoje głody, zapewnić sobie dobre samopoczucie, potwierdzić obraz siebie. Drugi jest tylko pretekstem, by jeszcze bardziej zająć się sobą.

Na czym zatem polega fenomen Bożej miłości? Jezus mówi dzisiaj w Ewangelii: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak Ja was umiłowalem” (w. 9). I w kolejnych słowach przybliży nam czyny swojej miłości: „Ja was wybrałem” (w. 16), „nazwałem was przyjaciółmi” (w. 15), „oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (w. 15), i wreszcie „odałem życie za przyjaciół swoich” (w. 13).

Najpierw wybranie. By „wy-brać” kogoś, trzeba wpieryw dostrzec go jako kogoś cennego, wartościowego. To nie jest „branie” jak leci, ale „wy-bieranie”, które przechodzi w zatroskanie, umiłowanie, pragnienie dobra tego, kogo się wybiera.

Wybranie, które otwiera drogę do przyjaźni. „Nazwałem was przyjaciółmi”. Jezus nie nazywa nas tylko po imieniu, lecz przekracza kolejną granicę w relacji. Przyjaźń zakłada intymność, bliskość osób, wzajemne zawierzenie i zaufanie.

Jezus może powiedzieć, iż już nie nazywa nas sługami, lecz przyjaciółmi, gdyż „oznajmił nam wszystko”. Wzajemna znajomość, obdarowanie, oddanie. To jest wyraz miłości, kiedy obdarowuje drugiego tym, co najbardziej skryte, intymne, najcenniejsze. „Oznajmiając”, dając-poznać mu siebie, oddaje mu siebie, swoje życie, czyni się go uczestnikiem swojej historii życia i miłości. Dlatego Jezus dzieli się z nami tajemnicą miłości, którą przeżywa w sobie, wobec swego Ojca i wobec nas.

Jezus „oznajmia nam wszystko” nie tylko dlatego, że nam ufa, ale jeszcze bardziej dlatego, że nas bezgranicznie kocha. „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. Ktoś, kto oddaje życie za przyjaciela, obdarowuje go największym z możliwych darów – darem swego życia, które odtąd trwa, żyje w nim. Ofiara życia Jezusa, byśmy my, Jego przyjaciele, mogli żyć. Totalne samodarowanie się Boga człowiekowi, by ten miał życie.

Bóg jest miłością. Jezus zaprasza nas, byś w Jego miłości trwali i wytrwali. „Jeśli będzie zachowywać moje przykazania, będzie trwać w miłości mojej” (w. 9). „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem” (w. 12). Miłować jak Jezus, miłować Jego miłością, obdarowywać miłością, którą sami jesteśmy umiłowani przez Niego. To jeszcze jeden wymiar naszej przyjaźni z Jezusem.

Rozważanie: Ks. prof. dr hab. Wojciech Pikor.

Pobrano za zgodą autora z [FB Wojciech Pikor](#).

Zapraszamy serdecznie do kontynuowania rozważań każdego dnia tygodnia. Rozważania dostępne są na [FB Wojciech Pikor](#).

[siteorigin_widget class="RevSliderWidget"][/siteorigin_widget]